

KS. WŁADYSŁAW PIWOWARSKI

## POSTAWY RELIGIJNE STARSZEJ MŁODZIEŻY POZASZKOLNEJ \*

W obecnym stanie wiedzy z zakresu psychosocjologii religii użycie w tytule wyrażenia „postawy religijne” nie wydaje się nastroczyć trudności. W dotychczasowej praktyce badawczej więcej uwagi poświęcano jednak zewnętrznym zachowaniom religijnym katolików niż religijnej postawie, a zwłaszcza religijnej motywacji. Badania zewnętrznych zachowań religijnych zostały upowszechnione w różnych krajach pod wpływem G. Le Bras. W badaniach tych zwracano uwagę głównie na „kościelność”, tj. na wypełnianie praktyk religijnych, zwłaszcza niedzielnej mszy i wielkanocnej komunii św.

Badania koncentrujące się wyłącznie na zewnętrznych zachowaniach nie są wystarczające. Trzymając się tylko tego punktu widzenia, znaczną część ludzi należałoby uznać za niereligijną. Jedni, co prawda, często praktykują, ale ich wiara znajduje tylko środowiskową motywację, inni zaś mniej praktykują, ale odznaczają się religijną postawą. W związku z tym teoretycy socjologii religii wysunęli dwa problemy: 1. należy jasno sprecyzować, co jest, a co nie jest religijnością, 2. jakie fakty uznać za należące do dziedziny religijności? <sup>1</sup>

Odpowiedź na pierwsze z tych pytań ułatwiły dwa znane rozróżnienia: G. W. Allporta <sup>2</sup> („institutionalized religion” i „interiorized religion”) oraz R. W. Adorno <sup>3</sup> („conventional religious rigidity” i „personally «experienced» belief”). Stosownie do tego rozróżnienia przyjęto, że osoby odznaczające się religijnością instytucjonalną i konwencjonalną najczęściej praktykują spoza religijnych motywów, jak: zwyczaj, społeczno-kulturowa spontaniczność, kontrola społeczna, presja opinii itp.

\* Poszerzona wersja referatu wygłoszonego 27 XII 1968 r. na zjeździe duszpastry męskiej młodzieży pozaszkolnej w Warszawie.

<sup>1</sup> Por.: P. Tufari, *Sixty years of psychology of religious*, „Social Compass”, 7 (1960) 346—349; C. P. G. Tilanus, *Zum Begriff und den sozialwissenschaftlichen Messmethoden der Religiosität*, Sozialinstitut des Bistums Essen, Bericht nr 42, November 1966, s. 6 nn.

<sup>2</sup> *The nature of prejudice*, Boston 1954, s. 453.

<sup>3</sup> I in.: *The authoritarian personality*, New York 1959, s. 730 n.

Natomiast osoby odznaczające się religijnością zinterioryzowaną i „przeżywaną” praktykują z motywów religijnych. Opierając się na psychosocjologicznej definicji postawy wypracowanej przez Allporta<sup>4</sup> przyjęto, że o religijności można mówić przede wszystkim u tych osób, u których zachowania religijne płyną z religijnej postawy i są przez nią motywowane. W ten sposób pojęcie religijności obejmuje trzy aspekty: zewnętrzne przejawy, religijną postawę i związek przyczynowy pomiędzy obydwooma tymi czynnikami.

W odpowiedzi na drugie pytanie zwrócono uwagę z jednej strony na kryteria religijności wysuwane przez klasyków socjologii religii, z drugiej zaś na definicje religijności leżące u podstaw, stosowanych dotychczas skal w mierzeniu religijności. Zadania prześledzenia tych definicji podjął się C. P. G. Tilanus, współpracownik Instytutu Pastoralno-Socjologicznego w Essen<sup>5</sup>. Autor doszedł do wniosku, że psychosocjologowie religii ujmują pojęcie religijności w trzech albo w czterech elementach, podobnie zresztą, jak ujmują je klasyki socjologii religii. Pierwszym z nich jest wiara w religijną rzeczywistość (rozumny Absolut), na którą człowiek nie ma wpływu, ale traktuje ją jako istotnie określającą jego istnienie i życie oraz uświadamia sobie swoją zależność od niej. Drugim elementem jest uznawanie określonych norm moralnych i stosowanie ich w życiu jako pewnej konsekwencji wyznawanej wiary. Trzecim elementem są praktyki religijne — prywatne i zbiorowe, zwane rytualnymi zachowaniami religijności. Ostatnim wreszcie elementem,<sup>6</sup> związanym z praktykami religijnymi wykonywanymi zbiorowo, jest związek z grupą religijną, który może przyjmować postać bądź afiliacji nieuświadomionej, bądź afiliacji uświadomionej. W ten sposób można stwierdzić, że pojęcie religijności, ściślej mówiąc religijności wyznaniowej, jak w tym przypadku katolicyzmu, należałoby badać w czterech aspektach: wierzeń religijnych, moralności religijnej, praktyk religijnych oraz związku z parafią i z Kościołem.

Odpowiedź na obydwa postawione pytania nasuwa wniosek, że nie wystarczy badanie tylko zewnętrznych przejawów religijności, lecz ko-

<sup>4</sup> *Attitudes* [W:] C. Murchison [ed.], *A Handbook of Social Psychology*, Worcester 1935, s. 798—844; por. także: W Prężyna, *Koncepcja postawy w psychologii*, „Roczniki Filozoficzne”, 15 (1967), z. 4, s. 25—37.

<sup>5</sup> Op. cit., s. 14 nn.

<sup>6</sup> Tilanus przyjmuje w zasadzie 3 elementy religijności: 1) wiara w jakąś religijną rzeczywistość, 2) uznanie pewnych norm moralnych, 3) zewnętrzne zachowania. Analiza tego ostatniego pozwala na wyodrębnienie osobnego, czwartego elementu, jakim jest związek z grupą religijną. Inni autorzy przyjmują 3—6 elementów religijności. Wydaje się jednak, że wymienione 4 elementy w zasadzie są wystarczające do badania zjawiska religijności w aspekcie socjologicznym.

nieczne jest wnikanie w osobowość badanego, w jego postawę religijną, a zwłaszcza w motywację jego zachowań religijnych. Już z tego widać, że badanie religijności katolików, a w tym przypadku, religijności starszej młodzieży pozaszkolnej, nie jest łatwe. Jakkolwiek o młodzieży, o jej postawach, dążeniach i o zachowaniach, dyskutuje się i pisze bardzo wiele, to jednak trzeba stwierdzić, że wiedza empiryczna w tym zakresie ciągle jest jeszcze niewystarczająca.<sup>7</sup> Spośród wszystkich kategorii młodzieży najmniej chyba są znane postawy religijne starszej młodzieży pozaszkolnej. Poza sporadycznymi badaniami czy też luźnymi, nieraz sprzecznymi wypowiedziami, niewiele jest do odnotowania na jej temat w dziedzinie polskiej socjologii religii. W tej sytuacji nie ma możliwości przeprowadzenia szerszych uogólnień ani stworzenia syntezy dotychczasowych wyników badań. Z konieczności należy się więc ograniczyć do postawienia pewnych hipotez, które pozwolą przynajmniej w ogólnych zarysach uchwycić profil religijności tej kategorii osób.

W analizie religijności starszej młodzieży pozaszkolnej zostaną wykorzystane, oprócz materiałów opublikowanych, informacje zebrane w różnych rejonach Polski, a mianowicie:

1. Badania przeprowadzone w rejonie Puław, obejmujące ogółem 35 wsi. Spośród nich 20 znajduje się na terenie parafii Garbów, leżącej między Lublinem i Puławami i 15 — na terenie parafii Końskowola, sąsiadującej bezpośrednio z Puławami. Badania obydwu parafii przeprowadzono w latach 1967/68. Teren badań wydaje się być typowy dla rejonów objętych wpływem uprzemysłowienia. Można go traktować jako ogniwo pośrednie między tradycyjną wsią a środowiskami zurbanizowanymi. W badaniach nie koncentrowano się wyłącznie na młodzieży, lecz objęto nimi całą tamtejszą ludność. Na 700 ludzi wylosowanych, w wieku 15—65 lat, młodzież pozaszkolna, którą można zaliczyć do starszej, stanowiła 157 osób (83 kawalerów i 74 panny). Badania przeprowadzono metodą wywiadu. Wylosowaną próbę zrealizowano prawie w 100%.

2. Wyniki ankiety przeprowadzonej przez ks. Wiesława Lipkę w 20 wioskach na terenie parafii Łęg położonej w rejonie Płocka.<sup>8</sup> Badania te autor zrealizował w latach 1968/69. Na 285 osób zaliczających się do młodzieży pozaszkolnej, objął ankietą 237, w tym 110 chłopców i 127 dziewcząt. Ponadto ks. Lipka przeprowadził ok. 50 wywiadów niekontrolowanych oraz wykorzystał inne dostępne mu źródła.

<sup>7</sup> Por. np. rozprawę magisterską: F. Pełka, Religijność młodzieży szkół średnich w świetle stanu badań socjologicznych w Polsce, Lublin, KUL, 1969 [maszynopis].

<sup>8</sup> Religijność wiejskiej młodzieży pozaszkolnej (na przykładzie parafii Łęg w pow. płockim), Lublin, KUL, 1969 [maszynopis rozprawy magisterskiej].

3. Ankieta zebrana wśród starszej młodzieży męskiej pozostającej w kontakcie z duszpasterzami, głównie na terenie diecezji częstochowskiej i przemyskiej. Organizatorem ankiety był ks. prałat Malinowski — ogólnopolski duszpasterz starszej młodzieży męskiej. Jak wynikało z analizy praktyk religijnych przebadanej młodzieży, ankietą objęto osoby związane z religią i z Kościołem. W sumie wzięło w niej udział 158 kawalerów.

## 1. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA MŁODZIEŻY

Z kolei należałoby bliżej scharakteryzować interesującą nas tutaj kategorię młodzieży. Na ogół przyjmuje się, że pod wyrażeniem „młodzież” rozumie się osoby w wieku 15—21 lat. W okresie tym ujawniają się dwie fazy rozwojowe: dojrzewania (pubertas) i harmonizacji (adolescencia). E. B. Hurlock okres rozwoju między 17 (dla dziewcząt) i 18 (dla chłopców) a 21 rokiem życia nazywa późną adolescencją.<sup>9</sup> Tę właśnie kategorię młodzieży nazwiemy „starszą”. Obejmiemy nią także osoby, które ukończyły już 21 lat, jednak nie wstąpiły jeszcze w związki małżeńskie.

*Rocznik Demograficzny, 1945—1966* ukazuje, że w r. 1960 było w Polsce: w grupie wieku 15—19 lat — 959 885 kawalerów i 877 402 panien; w grupie wieku 20—24 lat — 621 839 kawalerów i 446 839 panien; w grupie wieku 25—29 lat — 324 576 kawalerów i 180 174 panien.<sup>10</sup> W sumie można powiedzieć, że w tym czasie było w Polsce około 1 100 000 kawalerów i około 800 000 panien, objętych kategorią „młodzież starsza”. Biorąc pod uwagę tendencję do opuszczania wsi przez młodzież zdolniejszą i przenoszenie się do miasta, trzeba stwierdzić, że większość jej zamieszkuje w mieście lub w ośrodkach uprzemysłowionych.

Na tym tle warto uwzględnić jeszcze dwa czynniki, mianowicie: wykształcenie i praca poza rolnictwem. W odniesieniu do wykształcenia ten sam *Rocznik Statystyczny* podaje, że w r. 1960 w kategorii wieku 18—24 lat z wykształceniem wyższym ukończonym i nie ukończonym było wśród mężczyzn 5,3%, wśród kobiet 1,7% osób, z wykształceniem średnim i półśrednim, ogólnym i zawodowym było wśród mężczyzn 35,7%, a wśród kobiet 37,1% osób, czyli razem osób z wykształceniem więcej niż podstawowym było około 39,9%. Wykształcenie podstawowe ukończone i nie ukończone w tej kategorii osób posiada 58% mężczyzn

<sup>9</sup> *Rozwój młodzieży*, Warszawa 1965, s. 28.

<sup>10</sup> Warszawa, Główny Urząd Statystyczny 1968, s. 63.

i 61% kobiet. Pozostała część przypada na samouków i analfabetów. Podobnie układa się sytuacja pod względem wykształcenia u osób w wieku 25—29 lat.<sup>11</sup> Wynikałoby z tego, że znaczny odsetek starszej młodzieży pozaszkolnej posiada wykształcenie przynajmniej podstawowe ukończone i nie ukończone. Należy dodać, że w okresie powojennym dość duży odsetek tej młodzieży czerpie wykształcenie w zasadniczych szkołach zawodowych, zdobywając kwalifikacje w różnych zawodach. W 1960 r. było takiej młodzieży około 180 000. Do tego czasu szeregi jej powiększyły się bardzo znacznie.

W odniesieniu do zatrudnienia w rolnictwie i poza rolnictwem trzeba zauważyć, że w Polsce na skutek gwałtownego tempa industrializacji ustawicznie wzrasta odsetek ludności w zawodach pozarolniczych. Podczas gdy w 1950 r. odsetek ludności pozarolniczej wynosił 52,9%, to w r. 1960 było jej już 61,6%, a w r. 1966 — 66,5%, przy czym odsetek ten wynosił w r. 1966 w miastach 95%, na wsi zaś — 38%. W grupie wieku 18—24 lat jeszcze w 1960 r. było czynnych zawodowo i utrzymujących się z pracy poza rolnictwem: mężczyzn — 67,1%, kobiet — 65,9%, a z pracy w rolnictwie: mężczyzn — 27,3%, kobiet — 30,2%. Pozostała część utrzymywała się ze źródeł niezarobkowych — mężczyzn 5,6%, kobiet 3,9%.<sup>12</sup>

Fakty te świadczą, że znakomita większość młodzieży znajduje obecnie zatrudnienie i utrzymanie poza rolnictwem. W związku z tym nasuwa się ważny z punktu widzenia religijności problem podziału na młodzież usamodzielnioną i nie usamodzielnioną ekonomicznie. Socjologowie zwracają uwagę na fakt, że młodzież zatrudniona w zawodach pozarolniczych dzięki kontaktom ze środowiskiem pracy i możliwości dysponowania własną gotówką emancypuje się spod kontroli rodziny, organizuje we własnym zakresie czas wolny, zachowuje się dewiacyjnie w stosunku do kościelnego kodeksu etycznego. Jeden ze starszych respondentów na Warmii dość pesymistycznie scharakteryzował tę grupę młodzieży: „Młodzież w większości [...] religijnie jest obojętna a moralnie zaniedbana. Jednostki są dobre. Dawniej miała jakieś ideały, a teraz to tylko najeść się, ubrać i zabawić [...] Dziś nie da się powiedzieć, że jak rodzice dobre to i dzieci dobre”

## 2. STOSUNEK DO RELIGIJNEGO ŚWIATOPOGŁĄDU

„Wierzenia religijne” rozpatrywane od strony jednostki można nazwać światopoglądem religijnym, a od strony grupy ludzkiej, tworzącej

<sup>11</sup> Tamże, s. 174.

<sup>12</sup> Tamże, s. 67.

konkretną religię, wyznanie czy sektę, można nazwać ideologią religijną. Niektórzy socjologowie, zamiast tych terminów, wolą używać wyrażenia „mentalność religijna”.<sup>13</sup> Niezależnie od samej nazwy, podstawowym problemem badanym w tym aspekcie religijności jest globalny stosunek do wiary religijnej. Z prowadzonych dotychczas badań, zarówno w płaszczyźnie całego kraju, jak i niektórych rejonów czy parafii wynika, że młodzież polska w znakomitej większości jest wierząca i czuje się związana z katolicyzmem. Ankieta Z. Skórzyńskiej pt.: *Mój światopogląd*, zorganizowana w 1959 r. przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej przy Polskim Radio wśród młodzieży w wieku 16—24 lat na próbie reprezentatywnej dla Polski, liczącej 2 746 osób, wykazała, że 78,2% badanych uważa się za katolików, a 11,8% nie ma w tej sprawie zdecydowanego poglądu. Jedynie znikoma liczba młodzieży przyznaje się do indyferentyzmu (5,4%) i ateizmu (4,4%). Oczywiście stosunek młodzieży do wiary nie przedstawia się jednolicie. Wśród niej występują pewne różnicowania m. in. w zależności od typu środowiska społecznego: miejskie, robotnicze i wiejskie. Te same badania wykazują, że odsetek niewierzących w miastach, zwłaszcza wielkich, jest wyższy niż w pozostałych środowiskach.<sup>14</sup> Przeprowadzone badania w okolicach Puław, objętych wpływem uprzemysłowienia wykazały, że 89,2% kawalerów uważa się za wierzących, w tym 18% — za głęboko wierzących, 8,2% — za obojętnych pod względem religijnym, a 2,4% — za niewierzących. Wszystkie natomiast przebadane panny uważają się za wierzące, w tym 1/3 — za głęboko wierzące. Prowadzone zaś w parafiach tradycyjnych badania socjologiczne dowodzą, że odsetek młodzieży wierzącej sięga do 95 i więcej %.

Pomimo występowania zjawiska ateizmu czy indyferentyzmu wśród współczesnej młodzieży, trzeba jednak stwierdzić, że jest ona poszukująca<sup>15</sup>. Okolicznością sprzyjającą poszukiwaniu jest stwierdzony przez psychologię fakt „przebudzenia religijnego”, zachodzący w okresie wczesnej lub w początkach późnej adolescencji. Zależy to przede wszystkim od umysłowego rozwoju młodzieży. Przebudzenie religijne polega na pewnej konfrontacji religijności z okresu dziecięcego z własnym doświadczeniem życiowym. Młodzież szuka wówczas sensu życia i uzasadnienia

<sup>13</sup> Por. np.: L. Dingemans, J. Remy, *Kryteria żywotności katolicyzmu* (tł. H. Zawadzka), [W:] *Ludzie — Wiara — Kościół. Analizy socjologiczne*, Warszawa 1966, s. 134.

<sup>14</sup> Z. Skórzyńska, *Młodzież w świetle ankiety „Mój światopogląd”*, „Więź”. 1960, nr 7—8, s. 92 nn.

<sup>15</sup> Por.: E. B. Hurlock, *Adolescent Development*, New York 1955, s. 289 nn.; T. Kowalski, *Sens życia człowieka w opinii młodzieży*, „Wychowanie”, 1963, nr 17, s. 9—12.

dla swego światopoglądu. Charakterystyczne jest przy tym zjawisko, że nie zadowalała się ona religią zdogmatyzowaną czy zinstytucjonalizowaną. Wiara ma dla niej przede wszystkim charakter personalny. W toku poszukiwania jasnego poglądu na życie, zdarza się, że młodzież popada w wątpliwości religijne, z których nie zawsze potrafi wyjść zwycięsko. W agnostycyzm czy ateizm częściej popada młodzież męska niż żeńska. Młodzież jednak — podkreśla H. Świda — zawsze przeżywa utratę wiary jako utratę rzeczywistego dobra i oparcia dla swej osobowości.<sup>16</sup>

Jeśli we wszystkich grupach wieku duże znaczenie ma poziom znajomości oraz zrozumienia prawd wiary i wartości religijnych, dostosowany do intelektualnego i kulturalnego rozwoju osobowości, to tym bardziej odnosi się to do młodzieży, zwłaszcza w okresie harmonizacji światopoglądu. Ignorancja religijna albo prymitywna i zniekształcona wiedza religijna nie sprzyjają rozwojowi świadomości religijnej. Wydaje się, że obecnie brak uświadomienia religijnego wśród młodzieży jest groźniejszy w skutkach niż dawniej. Jeszcze w okresie przedwojennym Polska znajdowała się na niskim poziomie urbanizacji. W okresie powojennym tempo urbanizacji w naszym kraju jest bardzo szybkie. To zaś niesie z sobą pluralizm światopoglądów, hierarchii wartości, wzorów osobowych i wzorów zachowań. Do tego trzeba dodać oddziaływanie kultury masowej przy pomocy środków masowego przekazu. Wraz z nią dokonuje się laicyzacja i ateizacja społeczeństwa. Wszystko to trafia na grunt religijności tradycyjnej, powierzchownej, nie pogłębionej.

Badania socjoreligijne prowadzone dotychczas w Polsce świadczą dobitnie, że intelektualna strona wiary budzi wiele zasadniczych zastrzeżeń. Zwróćmy uwagę przynajmniej na trzy problemy starszej młodzieży pozaszkolnej, związane z tym aspektem religijności, mianowicie na brak dostatecznej motywacji religijnej, niedostateczne korzystanie ze środków informacji religijnej i na ignorancję religijną.

W badaniach przeprowadzonych w rejonie Puław postawiono między innymi pytanie: „Jeśli Pan(i) uważa się za wierzącego, to czym uzasadnia Pan(i) swoją wiarę?” Odpowiedzi były następujące:

1. „Wierzę, bo w coś trzeba wierzyć” — 6,7% (mężczyźni), 2,7% (kobiety),
2. „Wierzę, bo mam wewnętrzne przekonanie” — 13,6% (mężczyźni), 25,7% (kobiety),
3. „Wierzę i chodzę do kościoła, bo inni też wierzą i chodzą do kościoła” — 6,7% (mężczyźni), 5,4% (kobiety),

<sup>16</sup> *Młodzież licealna*, Warszawa 1963, s. 35.

4. „Wierzę, bo wierzyli również moi rodzice i przodkowie” — 32,4% (mężczyźni), 16,2% (kobiety),
5. „Wierzę, bo w tej wierze się wychowałem(am) — 25,1% (mężczyźni), 35,1% (kobiety),
6. „Wierzę, bo się przyzwyczaiłem(am) do mojej wiary” — 8,8% (mężczyźni), 2,7% (kobiety),
7. Nie potrafiło uzasadnić swojej wiary — 6,7% (mężczyźni), 12,2% (kobiety).

Z podanego zestawienia widać jasno, że niewielki odsetek badanej młodzieży starszej świadomie i z przekonania wyznaje swoją wiarę. Istotne znaczenie mają dla niej motywy kulturowo-spontaniczne, które można wiązać z tradycją rodzinną i lokalną. Tymczasem ta tradycja ma znaczenie dla młodzieży tak długo, dopóki pozostaje w ramach dawnego środowiska lub w częstym kontakcie z rodziną. Z chwilą gdy młodzież przenosi się w inne, zatimizowane środowisko, przechodzi proces wykorzenia. Wówczas zdarza się, że wraz z nawykami środowiskowymi zarzuca wiarę ojców. W społeczeństwie częstej migracji wewnętrznej, jakim jest obecnie społeczeństwo polskie, zasadniczą rolę w podtrzymaniu religijności młodzieży może odegrać tylko indywidualna motywacja religijna. Ta zaś może mieć miejsce przy wierze z przekonania i wyboru, a nie z urodzenia czy wyniku oddziaływania mechanizmów środowiskowych.

Pogłębienie życia religijnego dokonuje się przez korzystanie ze środków informacji religijnej. Należy tutaj uczestnictwo w katechizacji, kazaniach i konferencjach oraz czytelnictwo książki i gazety religijnej. Korzystanie ze środków informacji religijnej wiąże się z zainteresowaniem młodzieży aktualnymi sprawami religii i Kościoła. Z różnych badań wynika, że młodzież ma zainteresowania religijne w większym zakresie niż średnia i starsza generacja. W społeczeństwie polskim zauważa się jednak dość charakterystyczne zjawisko, mianowicie katolicy częściej interesują się sprawą stosunków między państwem i Kościołem niż wewnętrznymi problemami wiary religijnej. Jest to więc zainteresowanie typu politycznego a nie religijnego. Przypuszczalnie wpływa na tę sytuację nie tylko specyfika ustrojowa, ale także oddziaływanie środków masowego przekazu. Ludzie mało dyskutują o problemach poruszonych w niedzielnych kazaniach, znacznie więcej natomiast zajmują się zagadnieniami omawianymi w telewizji, radio i prasie. Do tego dochodzi fakt stwierdzony w badaniach na Warmii, że katolicy obecnie traktują kazanie nie jako środek informacji religijnej, lecz jako formę podtrzymania na duchu przed utratą nadziei.



Gdy chodzi o kazania, trzeba podkreślić, że korzystanie z nich uzależnione jest m. in. od systematycznego uczestnictwa. Tymczasem, jeśli weźmie się pod uwagę np. udział we mszy św., wiele jest takich osób, które nie chodzą systematycznie do kościoła. Przykładem mogą być wyniki dotyczące frekwencji na mszy w rejonie Puław i Płocka:

	Puławy		Płock <sup>17</sup>	
	m	k	m	k
a) Systematycznie	26,0	63,5	45,5	58,2
b) Niesystematycznie	38,0	31,1	39,1	30,7
c) Rzadko	28,0	2,7	13,6	7,9
d) Wcale	8,0	2,7	0,9	2,4
e) Brak odpowiedzi	—	—	1,9	0,8

Trudno w przypadku zaniedbywania mszy św. mówić o wysłuchaniu jakiegoś cyklu kazań przez młodzież. Jej uczestnictwo w dużej mierze ma charakter sporadyczny. Zdaje się, że gorzej jeszcze przedstawia się uczestnictwo w katechezie. Wprawdzie nie ma dokładniejszych informacji, czy i w jakim zasięgu młodzież pozaszkolna objęta jest nauczaniem religii? Nie wydaje się jednak, żeby w Polsce miało ono charakter masowy.

Szczególnie słabo przedstawia się czytelnictwo książki i prasy religijnej. W badaniach przeprowadzonych w rejonie Puław stwierdzono, że czytelnictwo wśród młodzieży starszej przedstawia się następująco: Pismo św. czyta — 27,4%, katechizm — 36,3%, książki religijne — 15,9%, prasę katolicką — 33,7% (w tym najczęściej wymieniano „Słowo Powszechne”). Podobny stan zaobserwowano w innych badaniach, np. na Warmii i w różnych monograficznych badaniach parafii. W zakresie słowa pisanego działalność kościelną bardzo znacznie przewyższa działalność laicka. Nie mówiąc o wszystkich środkach informacji, przykładowo warto zwrócić uwagę choćby na popularne broszury światopoglądowe, wydawane w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy.

Skutkiem oddziaływania kultury masowej z jednej strony oraz pewnej atmosfery analfabetyzmu religijnego z drugiej, młodzież często nie zna podstawowych prawd wiary i wiele z nich neguje lub poddaje w wątpliwość. Dla przykładu warto podać kilka faktów. Wśród badanej młodzieży pod Puławami Osoby Trójcy Św. potrafiło wymienić 65,6%, 1—2 Osób — 11,4%, błędnie odpowiedziało — 5,1%, nie wymieniło żadnej — 17,%. Ci sami respondenci w 89,2% wierzą w to, że istnieje je-

<sup>17</sup> Lipka, op. cit., s. 118.

den Bóg w Trzech Osobach; nie wierzy lub wątpi w istnienie Trójcy Św. 10,8%. Na pytanie dotyczące znajomości Osoby Chrystusa, odpowiedziało, że jest: Bogiem — 27,3%, Bogiem-Człowiekiem — 57,3%, Człowiekiem — 9,6%, mitem — 1,9%, nie wiem — 3,9%. Z kolei, wierzy w to, że Bóg stał się Człowiekiem i umarł za nas na krzyżu — 91,1%, nie wierzy lub wątpi w to 8,9% respondentów<sup>18</sup>. Naukę Kościoła o zmartwychwstaniu ciał zna poprawnie lub przynajmniej częściowo poprawnie 40,7%, a wierzy w zmartwychwstanie ciał w dniu sądu ostatecznego — 50,3%. Sytuacja pod tym względem przedstawia się gorzej wśród mężczyzn niż wśród kobiet. W parafii Lutosin k. Żuromina, gdzie niedawno zostały przeprowadzone badania socjoreligijne, stwierdzono, że młodzież pozaszkolna słabiej zna prawdy wiary niż dzieci, młodzież szkół średnich oraz starsze społeczeństwo, przy tym trudno jest uchwytana i nie chce brać udziału w katechizacji<sup>19</sup>. Inne trudności dotyczą stworzenia świata, pochodzenia człowieka, zła w świecie, cierpienia, dobroci Bożej, cudów, życia pozagrobowego itd.

Z przytoczonych faktów nasuwa się wniosek, że badana młodzież starsza bardziej akceptuje niż zna prawdy wiary katolickiej. Pomimo to, jest już pewien odsetek młodzieży kwestionującej przynajmniej niektóre prawdy wiary. Znana jest hipoteza głosząca, że im prawda wiary jest bardziej praktyczna, wiążąca katolików życiowo, tym bardziej jest negowana i odwrotnie. Znaczy to, że w negowaniu prawd wiary pewną rolę odgrywają elementy świadomości ukształtowanej przez współczesne środki masowego przekazu, niemniej duże znaczenie ma dość niski stan uświadomienia religijnego młodzieży, przejawiający się m. in. w braku zrozumienia prawd wiary. Słusznie stwierdził jeden z socjologów na podstawie badań przeprowadzonych pod Tarnowem: „Trudności religijne młodzieży płyną nie tyle z samych prawd religijnych, ile raczej ze złego ich rozumienia”<sup>20</sup>. Tak np. w badaniach na Warmii stwierdzono dość znaczny odsetek osób w wieku 16—24 lat negujących lub wątpiących w istnienie piekła. Okazało się przy tym, że ich wyobrażenia

<sup>18</sup> W parafii Łęg, pow. Płock, na pytanie: „Kim jest dla Ciebie Jezus Chrystus?” odpowiedzi były następujące: Bogiem-Człowiekiem — 62,7%; Człowiekiem doskonałym — 30%; postacią wymyśloną przez ludzi — 1,2%; brak odpowiedzi — 6,1% (por. tamże, s. 68).

<sup>19</sup> Por.: Ks. S. Płoski, Religijność ludności wiejskiej na przykładzie socjografii Lutocin k. Żuromina, Lublin, KUL, 1968 [maszynopis rozprawy magisterskiej], s. 79.

<sup>20</sup> Informację tę zaczerpnięto z bezpośredniej rozmowy przeprowadzonej z kierownikiem badań.

o piekło miały charakter ludowych baśni, niewiele mających wspólnego z autentyczną nauką Kościoła. Być może, błędne poglądy na piekło, rozpowszechnili sami misjonarze. Mętne pojęcia religijne, różne antropomorfizmy, ludowe zniekształcenia stanowią ważną przeszkodę w rozwiązywaniu trudności religijnych.

Zbierając uwagi na temat światopoglądowego aspektu religijności trzeba podkreślić, że starsza młodzież pozaszkolna w olbrzymiej większości czuje się w jakiś sposób związana z religią i z Kościołem katolickim, przynajmniej uważa się za wierzącą. Odsetek tej młodzieży przypuszczalnie kształtuje się w różnych środowiskach w granicach 80—90%. Pewne odchylenia w jednym lub w drugim kierunku mogą zachodzić w wielkich miastach oraz we wsiach tradycyjnych. Wiara tej kategorii młodzieży charakteryzuje się jednak niskim stanem świadomości, ignorancją religijną i znacznym wachlarzem wątpliwości religijnych. Można powiedzieć, że poważny jej odsetek tkwi w wierze tylko zewnętrze. Znaczący to, że młodzież ta jest na rozdrożu i bez odpowiedniej akcji ze strony duszpasterstwa, może być przez Kościół utracona. Niebezpieczeństwo to grozi szczególnie młodzieży wykorzenionej.

### 3. STOSUNEK DO MORALNOŚCI

Kościół katolicki przekazuje swoim członkom, w ramach informacji religijnej, pewne modele moralnego zachowania się, będące funkcją głoszonych wartości religijno-moralnych. Modele te, to systemy norm i ocen zawartych, najogólniej mówiąc, w Dekalogu, Ewangelii i w przykazaniach Kościoła. Dla życia moralnego istotne znaczenie ma internalizacja modeli moralności katolickiej, polegająca na przyswojeniu i uznawaniu norm i ocen moralnych oraz stosowanie się do nich w codziennym postępowaniu katolików. Stosownie do tego, socjologowie religii zwracają uwagę na przekonania i opinie moralne, motywacje czynów ludzkich, preferowanie pewnych norm i ocen moralnych oraz na zachowania moralne.

Przystępując do analizy „ethosu” młodzieży męskiej zwróćmy uwagę najpierw na prezentowaną przez nią hierarchię wartości. Posłużymy się przy tym informacjami zaczerpniętymi z dwóch źródeł: 1. z ankiety ks. Malinowskiego i 2. wywiadu z rejonu Puławy<sup>21</sup>.

<sup>21</sup> Ze względu na możliwość porównania wyników z obydwu źródeł, z rejonu Puław uwzględniono tylko młodzież męską.

Najwyższy(a) cel — wartość	Wyniki badań	
	ad 1	ad 2
Osiągnąć wykształcenie	32,3%	10,0%
Zbawić duszę	15,8%	4,0%
Zdobyć dobry zawód	22,1%	22,0%
Być dobrym katolikiem	7,0%	10,0%
Być dobrym człowiekiem	6,3%	10,0%
Osiągnąć szczęście osobiste	4,5%	—
Osiągnąć dobrobyt materialny	1,9%	8,0%
Dobrze się ożenić i założyć szczęśliwą rodzinę	1,3%	12,0%
Troszczyć się o zdrowie	—	14,0%
Inne (zdobycie zaufania u ludzi, przyjaciół, poświęcenie się dla innych, odwdzięczenie się matce, praca dla ojczyzny, walka o pokój, zrealizowanie powołania duchownego, być sportowcem)	4,4%	2,0%
Brak odpowiedzi	4,4%	8,0%

Nie wnikając głębiej w treść podawanych przez młodzież celów czy wartości jako najważniejszych do osiągnięcia w życiu, należy podkreślić fakt, że wartości religijne schodzą u niej na dalszy plan. Podane uprzednio zestawienie ukazuje jasno, że nawet religijna i związana z Kościołem młodzież męska w niewielkim stopniu wymienia zbawienie duszy czy realizację doskonałości chrześcijańskiej jako najważniejszy cel w życiu. Natomiast duże znaczenie mają dla niej takie wartości, jak wykształcenie, kwalifikacje zawodowe, ciekawa i intratna praca, co w gruncie rzeczy sprowadza się do dobrobytu materialnego i konsumpcyjnej postawy wobec życia. Fakty te stwierdza się we wszystkich dotychczasowych badaniach. Píše o tym m. in. cytowana już Skórzyńska, a także Dyoniziak i inni.

Postawa młodzieży wobec najwyższego celu rzutuje na jej stosunek do modelu moralności katolickiej. W badaniach stwierdza się, że wśród młodzieży występuje obecnie relatywizm etyczny w odniesieniu prawie do wszystkich czynów potępianych przez tradycyjny system etyczny. Młodzież o wiele mniej niż starsze pokolenie skłonna jest do potępienia czegokolwiek. W sytuacjach konfliktowych na pierwszym miejscu stawia własne sumienie i doświadczenie społeczne, a dopiero na dalszym planie katolicki system norm etycznych.

W ogólnopolskiej ankiecie OBOP z 1959 roku wśród osób, przyznających się do katolicyzmu, ujawniły się następujące postawy <sup>22</sup>:

<sup>22</sup> Por.: Skórzyńska, loc. cit., s. 96.

- 70,9% nie potępia — bez względu na okoliczności — kłamstwa dla dobrego celu;
- 56,0% nie potępia bezwzględnie kłamstwa dla dobrego interesu;
- 68,7% nie potępia bezwzględnie usuwania ciąży;
- 37,0% nie potępia bezwzględnie zdrady małżeńskiej;
- 35,2% nie potępia bezwzględnie kradzieży mienia społecznego;
- 19,3% nie potępia bezwzględnie kradzieży mienia prywatnego;
- 14,5% nie jest zdecydowana wziąć ślub kościelny przy wstępowaniu w związku małżeńskie;
- 9,3% nie jest zdecydowana wychować własne dzieci religijnie.

Podobne niekonsekwencje występują także wśród młodzieży deklarującej się jako obojętna religijnie i niewierząca. Wynikałoby stąd, że mimo zaznaczającego się relatywizmu, model moralności katolickiej w jakiś sposób „żyje” w świadomości młodzieży, choć w praktyce często nie stosuje się do niego.

W badaniach przeprowadzonych w 35 wioskach pod Puławami uzyskano następujące wyniki:

Czy Pan(i) uważa za moralnie złe (grzeszne)?	Tak	Nie	To zależy	Nie mam zdania
a) Współżycie małżeńskie po ślubie cywilnym, a przed kościelnym	55,4	31,3	2,5	10,8
b) Zdradę małżeńską	85,5	3,6	1,2	9,7
c) Rozwodzenie się małżonków	62,6	14,5	16,9	6,0
d) Stosowanie sztucznych środków antykoncepcyjnych w pożyciu małżeńskim	43,4	30,1	3,6	22,9
e) Przerwanie ciąży	66,2	10,8	14,5	8,5

Porównując wyniki badań ogólnopolskich z partykularnymi zauważamy, że w drugim przypadku odsetek młodzieży akceptującej te same normy etyki katolickiej jest znacznie wyższy. Pomimo to, fakt pewnego relatywizmu wśród niej nie ulega wątpliwości. Widać to zwłaszcza na przykładzie szczególnie akcentowanej w Kościele normy o przerywaniu ciąży.

Można też mówić o pewnym kryzysie małżeństwa i rodziny w świadomości młodzieży. Prowadzone badania wskazują na brak wiary w prawdziwą miłość, opowiadanie się za rozwodami, funkcjonowanie modelu rodziny dwu — ewentualnie — trójdzietnej.

Katolicyzmowi niekiedy stawia się zarzut, że w przeszłości przeakcentował modele rytualne na niekorzyść modeli moralnych. O. Schreu-

der twierdzi, że w praktyce duszpasterskiej większy nacisk kładziono na chęć dobrego życia i żal wobec obrażonego Boga niż na konsekwentne postępowanie katolików. Świętość Kościoła — instytucji jako takiej — i obserwacja o charakterze rytualnym nabrały w przeszłości pierwszorzędного znaczenia<sup>23</sup>. Wydaje się, że podobne poglądy nurtują jeszcze obecnie. W badaniach przeprowadzonych w okolicach Puław poruszono problem preferencji obowiązków moralnych na tle całościowego modelu obowiązków katolika. Odnośne pytania brzmiało: „Co jest najważniejszym obowiązkiem katolika?” Rozsiew odpowiedzi był dość duży. Starając się je uporządkować, utworzono cztery zasadnicze typy obowiązków, a mianowicie:

	mężczyźni	kobiety
I. Obowiązki religijne	14,5%	6,7%
II. Obowiązki rytualne	59,0%	68,9%
III. Obowiązki moralne	24,1%	20,3%
IV. „Nie wiem”	2,4%	4,1%

Z zestawienia wynika, że starsza młodzież pozaszkolna preferuje obowiązki rytualne, jak: odmawianie pacierza, udział we mszy św., komunii św. i w innych praktykach, nad wszelkie inne obowiązki katolika. Zjawisko to w większym stopniu zachodzi wśród młodzieży żeńskiej niż męskiej. Uderzająca jest regularność w tym zakresie, ze względu na wiek, zaobserwowana na Warmii, mianowicie im młodsze pokolenie, tym więcej osób akcentujących obowiązki rytualne. Zdawałoby się, że młodzież, podobnie jak osoby bardziej świadome religijnie, będzie raczej podkreślać moralne obowiązki katolika. Tymczasem prowadzone badania wskazują na fakt, że preferuje ona przede wszystkim normy rytualne. Ma chyba rację Schreuder, gdy pisze, że „masy zaniedbane pod względem etyczno-religijnym — jak mniemają — mogą osiągnąć zbawienie, jeśli tylko korzystają ze świętych instytucji przez uczęszczanie do kościoła, przyjmowanie sakramentów, słuchanie Słowa i udział w innych rytach”<sup>24</sup>.

Uznawana i akceptowana przez młodzież hierarchia wartości, niekonsekwentny stosunek do norm i ocen religijno-moralnych, preferowanie modeli rytualnych w religijności znajdują odzwierciedlenie w zachowaniach moralnych młodzieży. Zachowania te w dużym stopniu można określić jako zachowania dewiacyjne w stosunku do modelu moral-

<sup>23</sup> O. Schreuder, *Gestaltwandel der Kirche. Vorschläge zur Erneuerung*, Olten und Freiburg in Br. 1967, s. 42.

<sup>24</sup> Tamże, s. 42.

ności katolickiej. „Obserwując postępowanie młodzieży wiejskiej od strony etycznej — pisze ks. W. Kalkowski — w wielu wypadkach dostrzega się rażącą niekonsekwencję. Religia, a w szczególności praktyki religijne nie pokrywają się z poziomem życia etycznego, a nieraz wprost mu przeczą. W tej dziedzinie dużo danych dostarczyła wielokrotna obserwacja młodych dziewcząt i chłopców wiejskich w późnych godzinach wieczornych, zwłaszcza w niedzielę, na ulicy, w lokalach zabaw i w czasie uroczystości weselnych”<sup>25</sup>. Ks. Kalkowski podkreśla zwłaszcza takie negatywne przejawy życia moralnego, jak: silny pęd do zabawy, przy braku umiejętności „bawienia się”, nadużywanie alkoholu, zwłaszcza przez młodzież męską, nadużycia seksualne — o czym świadczą m. in. urodzenia dzieci tuż po zawarciu ślubu. Fakty te mają miejsce także wśród młodzieży, która w opinii publicznej uchodzi za bardzo religijną. Nie można przeakcentowywać negatywnych przejawów życia moralnego, niemniej na podobne zjawiska zwraca się uwagę także w innych badaniach<sup>26</sup>. Fakty te znajdują potwierdzenie także w statystykach przestępstw. Tak np. liczba ukaranych prawomocnie przez sądy w grupie wieku 17—24 lat za różne przestępstwa wynosiła w 1956 r. 37 665, a w 1961 r. już 85 013. Analizując to zjawisko, B. Maroszek twierdzi, że musi ono „wywoływać zaniepokojenie o losy znacznej części polskiej młodzieży” Wniosek ten wydaje się być szczególnie uzasadniony w odniesieniu do młodzieży męskiej, dokonującej olbrzymiej większości przestępstw. Według obliczeń cytowanego autora udział młodzieży męskiej w wieku 17—24 lat stanowi 81% w ogólnej liczbie przestępstw za lata 1955—1961. Wynika z tego jasno, że przestępczość wśród młodzieży w Polsce jest domeną mężczyzn. Najwięcej przestępstw popełnia się przeciwko mieniu — w szczególności przeciwko mieniu indywidualnemu — przeciwko porządkowi publicznemu, przeciwko zdrowiu i życiu itd.<sup>27</sup> Wśród młodzieży starszej zauważa się tendencję do wzrostu tego ostatniego typu przestępstw, tzn. przeciwko zdrowiu i życiu. Przyczyny przestępstw są różne. T. Cyprian wskazuje m. in. na takie przyczyny, jak: rozbitcie rodziny (wynikające najczęściej z alkoholizmu ojca), alkoholizm wśród samej młodzieży (A. Świącicki na podstawie wielu badań

<sup>25</sup> *Młodzież wiejska w oczach duszpasterza*, „Więź”, 1961, nr 4, s. 46.

<sup>26</sup> Por. np.: Lipka, op. cit., s. 102 nn. Autor zwraca uwagę m. in. na konflikty młodzieży z rodzicami i szerzący się wśród niej alkoholizm. Przy tym zaznacza, że „Jest on powiązany prawdopodobnie z samodzielnością ekonomiczną [...] oraz złym przykładem otoczenia, zwłaszcza starszych” (s. 110).

<sup>27</sup> B. Maroszek, *Ważniejsze wyniki badań psychologów, pedagogów i socjologów nad przestępczością wśród młodzieży w Polsce*, [W:] *Młodzież epoki przemian. Z badań polskich socjologów* [pr. zb. pod red. R. Dyoniziaka], Warszawa 1965, s. 337 nn.

stwierdził, że na wsi ze wszystkich kategorii wieku najczęściej piją osoby liczące 18—20 lat; w mieście — nieco starsza młodzież), dewaluacja starszego wieku w dobie szybkich przemian, zbyt szerokie uprawnienia młodzieży i jednocześnie zbyt małe sankcje, jakimi dysponują zwłaszcza nauczyciel i szkoła (stąd upadek autorytetu szkoły), i wreszcie zbyt wysokie zarobki młodzieży, wydatkowane przez nią najczęściej w sposób niewłaściwy<sup>28</sup>.

Zbierając uwagi na temat moralności starszej młodzieży pozaszkolnej, należy podkreślić, że zarówno jej mentalność, jak i opinie, preferencje obowiązków i zachowania moralne świadczą o dość daleko posuniętych dewiacjach w stosunku do modelu moralności katolickiej. Słusznie zaznacza A. Pawełczyńska, że Kościół zachował swoje dominujące znaczenie jako instytucja organizująca obrzędy religijne, nie odgrywa natomiast ważniejszej roli w zakresie wzorów moralno-obyczajowych<sup>29</sup>. Pawełczyńska w ten sposób wyraża się o wsi polskiej, jednakże tym bardziej odnosi się to do środowisk robotniczych i miejskich.

#### 4. STOSUNEK DO PRAKTYK RELIGIJNYCH

Przez praktyki religijne rozumie się czynności religijne nakazane lub zalecane przez Kościół. G. Le Bras wszystkie praktyki religijne dzieli na trzy grupy: jednorazowe, obowiązkowe i pobożne<sup>30</sup>. W zakresie praktyk zwraca się uwagę nie tylko na rodzaj i częstotliwość, lecz także na intensywność i motywację.

Z dotychczasowych badań wynika, że praktyki religijne zachowują dominujące znaczenie w religijności katolików, w tym także młodzieży. Co więcej, stwierdza się, że młodsze pokolenie praktykuje wierniej niż średnie i starsze. Pomijając praktyki jednorazowe, które w Polsce spełniane są w bardzo wysokim stopniu, zwróćmy uwagę na praktyki obowiązkowe: niedzielną mszę i wielkanocną komunię św. Przykładowo można wymienić okolice Puław, gdzie uczęszcza na mszę św. spośród starszej młodzieży pozaszkolnej: w każdą niedzielę i święto — 45,2%, 2—3 razy w miesiącu — 35%, około 1 raz w miesiącu 9%, tylko w wielkie święta — 7,6%, nigdy od lat — 3,2%. Trzeba dodać, że około połowa tej młodzieży dojeżdża do pracy poza teren parafii, jak również, że większość wiosek jest usytuowana w znacznej odległości od kościoła. Niewąt-

<sup>28</sup> Tamże, s. 354.

<sup>29</sup> *Dynamika przemian kulturowych na wsi. Metoda badania głównych tendencji*, Warszawa 1966, s. 212.

<sup>30</sup> *Secteurs et aspects nouveaux de la sociologie religieuse*, „Cahiers Internationaux de Sociologie”, 1946, s. 43.



pliwie lepiej praktykuje młodzież zatrudniona w gospodarstwach wiejskich. Dowodzą tego choćby badania przeprowadzone na Warmii i w różnych pojedynczych parafiach w Polsce<sup>31</sup>. Gorzej pod tym względem przedstawia się młodzież miejska. Wskazuje na to ustalona w oparciu o różne badania krzywa praktyk religijnych w zależności od wieku i środowiska lokalnego. A. Pawełczyńska wyraża to w formie hipotezy głoszącej, że „w zależności od wielkości miejscowości i działających na danym terenie układów środowiskowych przesuwają się wiek „względnej zależności” od środowiska rodzinnego i sąsiedzkiego”<sup>32</sup>. Inaczej mówiąc, im środowisko bardziej „zamknięte” tym w późniejszym wieku zaczyna się pierwszy spadek praktyk religijnych i odwrotnie. W średnich i wielkich miastach może on mieć miejsce już w okresie wczesnej adolescencji.

Lepiej od uczestnictwa w niedzielnej mszy św. przedstawia się frekwencja w wielkanocnej komunii św. W tych samych badaniach pod Puławami stwierdzono, że 86,7% młodzieży męskiej i 100% młodzieży żeńskiej wypełnia obowiązek wielkanocny. Podobnie ks. Kalkowski, który w swojej parafii wiejskiej przez dwa lata obserwował 97 osób spośród młodzieży męskiej, 66 osób spośród młodzieży żeńskiej, ustalił, że w 100% spełniła ona obowiązek spowiedzi wielkanocnej<sup>33</sup>. Wydaje się, że podobnie jak poziom uczestnictwa we mszy św. przedstawia się również poziom uczestnictwa w komunii św. wielkanocnej w zależności od środowiska lokalnego.

Z punktu widzenia postawy religijnej, ważniejsza od frekwencji jest intensywność i motywacja spełnianych praktyk religijnych. Ks. T. Ryłko w swoich badaniach nad młodzieżą ustalił, że jakkolwiek msza św. jest

---

<sup>31</sup> Por. m. in. nie publikowane rozprawy magisterskie, przygotowane na KUL-u: M. Kieller, *Typologia parafian na przykładzie parafii Huta Krzeszowska*, 1966; J. Mariański, *Religijność parafii podmiejskiej w rejonie uprzemysłowionym. Studium socjograficzne na przykładzie parafii Biała Stara k. Płocka*, 1968; S. Mućka, *Struktura społeczno-religijna parafii Wilga*, 1966; A. Nowak, *Praktyki religijne mieszkańców średniego miasta na przykładzie parafii św. Krzyża w Opolu. Studium socjograficzno-pastoralne*, 1969; S. Płoski, *Religijność ludności wiejskiej na przykładzie socjografii parafii Lutocin*, 1968; E. Warchoł, *Religijność parafii podmiejskiej w rejonie uprzemysłowionym. Studium socjograficzne na przykładzie parafii Szewna k. Ostrowca*, 1969; J. Woronowski, *Religijność katolickiej ludności wiejskiej na przykładzie parafii Basznia Dolna. Studium socjograficzne*, 1968; A. Zajac, *Struktura religijności parafian na przykładzie analizy praktyk religijnych parafii Ryglice*, 1969.

<sup>32</sup> A. Pawełczyńska, *W powiatowym mieście (wyniki badań nad ludnością Stargardu i Łobezu)*, Warszawa, OBOP, 1964, s. 52.

<sup>33</sup> Loc. cit., s. 44. Badana przez ks. Lipkę młodzież w rejonie Płocka, obowiązek wielkanocny spełnia w 99,6% (op. cit., s. 97).

praktyką przyciągającą młodzież, to jednak nie stanowi centralnego momentu w jej życiu religijnym. Uczestnicząc we mszy św. przyjmuje ona postawę obserwatora i minimalnego uczestnika<sup>34</sup>. Na pytanie postawione w wioskach puławskich: Czy uczestnicząc we mszy św. woli Pan(i) a) modlić się wspólnie z innymi, b) odmawiać swoje prywatne modlitwy? — 44% respondentów odpowiedziało, że w kościele woli się modlić wspólnie. Z motywacji dołączonej do tych odpowiedzi wynika jednak, że chęć wspólnej modlitwy, nie płynie ze świadomego podejścia do mszy św. i z zaangażowania się w liturgię sprawowaną w języku polskim. Większość młodzieży, zdaje się, nie ma poczucia przynależności do „zgromadzenia eucharystycznego” podczas mszy św., tym bardziej że rzadko jej uczestnictwo łączone jest z komunią św.

Interesujący jest również problem, dlaczego młodzież uczęszcza do kościoła. Na problem ten zwraca uwagę ks. Kalkowski. Stwierdza on, że „[...] głównym motywem brania udziału we mszy św. w niedziele i święta nakazane jest jeszcze poczucie obowiązku religijnego, które tkwi głęboko w tradycji rodzinnej. Sporadycznie tylko występuje motywacja inna, jak np. zamiar spotkania się z kolegami i koleżankami, zobaczenia pięknej panny lub przystojnego młodzieńca, zobaczenia modnie ubranych parafian [...]”<sup>35</sup>. Autor słusznie podkreśla rolę tradycji rodzinnej, uzasadniającej poczucie obowiązku niedzielnego. Niewątpliwie mieści się w tym także wewnętrzna potrzeba i internalizacja przykazania kościelnego, nakazującego udział we mszy św. Przypuszczać można również, że część młodzieży uczęszcza na podstawie mechanizmów grupowych, presji rodziny i środowiska. Odnosi się to przynajmniej do tej młodzieży, która — jak stwierdza jeden z respondentów: „[...] przychodzi pod kościół po to, by zapalić papierosa, porozmawiać i przestać pod kościołem, albo wejść tylko na podniesienie, uklęknąć i wyjść”<sup>36</sup>.

Pewne wątpliwości budzi też jakość odprawianych spowiedzi. Badania wykazują, że większość spowiedzi odbywa młodzież powierzchownie według wyuczonego w dzieciństwie rachunku sumienia. Nie zadaje

<sup>34</sup> „Postawa wielu z młodych wobec Mszy św. jest jak wobec jeszcze jednego zjawiska społecznego, przekazanego przez tradycję, a nie jak wobec centralnego momentu ich osobistego życia. Miejsce Mszy św. w życiu młodzieży nieustannie przesuwają się od centrum ku peryferiom. W tej chwili ruch ten napotyka jeszcze na znaczne opory, ale jest nieustanny” (T. Ryłko ks., *Młodzież na mszy św. Jest? Rozumie? Bierze udział?*, „Homo Dei”, 30 (1961) 121).

<sup>35</sup> Loc. cit., s. 44.

<sup>36</sup> Mężczyzna, lat 19, prac fiz. wyk. (Końskowola). Analizując wyniki badań nad religijnością młodzieży licealnej w Polsce, ks. F. Pełka wymienia następujące motywy uczestnictwa we mszy św., które powtarzają się we wszystkich opracowaniach: 1) bliżej nie sprecyzowana wewnętrzna potrzeba, 2) przyzwyczajenie, 3) poczucie obowiązku, 4) presja otoczenia (op. cit., s. 83).

sobie trudu wniknięcia we własne sumienie. Ogranicza się do wyrecytowania grzechów, powtarzanych prawie zawsze od pierwszej spowiedzi, a pomija milczeniem wadę główną, grzechy stanu i zaniedbania obowiązku unikania bliskich okazji do grzechu. Charakterystyczne jest też zjawisko, że młodzież przeważnie jeden raz po spowiedzi przystępuje do komunii św. Niemniej, stosunek jej do spowiedzi jest poważny. Według badań przeprowadzonych przez ks. O. Nassalskiego, młodzież męska kieruje się następującymi motywami w podejmowaniu decyzji spowiedzi: 1. motywy religijno-duchowe (nadprzyrodzone i kościelne) — 35,4%; 2. motywy religijno-psychologiczne (potrzeba bezpieczeństwa i wypowiedzenia się) — 32,1%; 3. motywy religijno-moralne (tradycja, poczucie obowiązku, potrzeba samowychowania) — 24,1%; 4. motywy naturalne (korzyści, przymus środowiska) — 8,4%<sup>37</sup>. W badaniach pod Puławami stwierdzono, że 74% młodzieży męskiej i żeńskiej uważa spowiedź za potrzebną, 10,8% za pomagającą człowiekowi, 4,4% za uciążliwą, 5,4% za praktykę, którą trzeba znieść i 5,4% za praktykę, której formę należy zmienić.

Oprócz praktyk obowiązkowych, młodzież spełnia także dość licznie przynajmniej niektóre praktyki pobożne. Te same badania wykazują, że odmawia pacierz: rano i wieczór lub tylko wieczór — 54,2%, prawie codziennie — 9,7%, rzadziej — 19,3%, żegna się tylko — 7,2%, nie modli się — 9,6% respondentów. Bardzo rzadkim zjawiskiem są natomiast modlitwy wspólne z całą rodziną. Słabo przedstawia się uczestnictwo młodzieży w częstszej niż raz w tygodniu mszy św. i w częstszej niż raz w roku komunii św. Pomimo to, komunie św. jest praktyką najbardziej przeżywaną przez młodzież. Z innych praktyk pobożnych młodzież ceni nabożeństwo majowe do Matki Boskiej i obrzędy Wielkiego Tygodnia; mniej natomiast przywiązuje uwagi do takich nabożeństw, jak gorzkie żale, droga krzyżowa, suma, nieszpory, różaniec. Zdaje się, że słabnie też frekwencja na rekolekcjach<sup>38</sup>.

Ogólnie można stwierdzić, że młodzież pozaszkolna bierze udział w praktykach, zwłaszcza obowiązkowych nakazanych pod grzechem, jak niedzielna msza i wielkanocna komunie św. Gorzej jednak przedstawiają się motywy skłaniające ją do udziału w nich oraz sposoby uczestniczenia w wielu praktykach. Praktyki nadobowiązkowe nie odgrywają w życiu młodzieży większej roli. Coraz bardziej zdaje się je wypierać kultura masowa: telewizja, film i sport.

<sup>37</sup> *Rola spowiedzi i spowiednika*, [W:] *Rozważania duszpastersko-katechetyczne*, Poznań 1967, s. 247 nn.

<sup>38</sup> W pewnej parafii na terenie Lubelskiego, objętej badaniami już od trzech lat, zauważono charakterystyczne zjawisko, mianowicie że udział w rekolekcjach bardziej zaniedbuje młodzież żeńska niż męska.

## 5. STOSUNEK DO KOŚCIOŁA I DUCHOWIEŃSTWA

Pozostaje do omówienia jeszcze jeden aspekt religijności mającej duże znaczenie w życiu katolików ze względu na typ religijności polskiej. Znany jest fakt, że religijność polska zawsze odznaczała się silnym związkiem z Kościołem, parafią i duchowieństwem. Zwróćmy najpierw uwagę na związek z duchowieństwem.

Z punktu widzenia modelu religijności katolickiej, kapłan jest pośrednikiem w sprawach zbawienia. Katolicy zdają sobie z tego sprawę i nieraz nawet do przesady wiążą z nim swoją wiarę. Zdarzają się fakty, że zrażenie się do kapłana jest przyczyną niewiary. Dowodem tego jest ankieta „Tygodnika Powszechnego”, ogłoszona w 1960 r. pt.: *Dlaczego wierzę? wątpię? odchodzę?*<sup>39</sup> Z drugiej strony stwierdzono m. in. w badaniach na Warmii, że religijność katolików w dużym stopniu — chyba w przeszło 50% — uzależniona jest od osobowości, postawy i pracy kapłana. Nie jest więc obojętne dla religijności, jaki jest stosunek młodzieży do duchowieństwa katolickiego.

Faktem jest, że kapłani w Polsce pełnią posługę duszpasterską z dużym nakładem pracy, że przykładem własnego życia oraz trudną i ofiarną pracą duszpasterską wywarli głęboki wpływ na społeczeństwo polskie, a zwłaszcza na młodzież, że Kościół Polski i społeczeństwo katolickie w okresie powojennym ma im wiele do zawdzięczenia. Mimo piętrzących się trudności, starali się zawsze godnie i z poświęceniem wypełniać swoje obowiązki. Kapłan jednak jest osobą wobec której, jak powiada zdaje się Bernanos — nikt nie zachowuje się obojętnie. Stąd nie trzeba się dziwić, że w różnych dyskusjach i ankietach wysuwa się pewne postulaty pod adresem duchowieństwa.

Z prowadzonych dotychczas badań wynika, że młodzież nie dostrzega swej więzi z parafią, przywiązuje się raczej do poszczególnych księży, o ile potrafią jej zaimponować. Na tym tle zauważa się podkreślenie w stosunkach z duchowieństwem potrzeby osobowego autorytetu kapłana. Dawniej wysoko ceniono autorytet władzy. Już przez to samo, że ksiądz był księdzem, miał duże znaczenie w społeczeństwie. Obecnie w zasadzie nie neguje się religijnego autorytetu kapłana, coraz częściej jednak spotyka się postulaty, by ten autorytet był podbudowany wartościami osobowymi. Wśród wartości osobistych kapłana młodzież np. na Warmii i w rejonie Puław wymienia takie cechy, jak: 1) troska o sprawy religii i Kościoła; 2) bezpośredniość, dobroć, uprzejmość, szczerłość

<sup>39</sup> M. Jaworski ks., *Dlaczego wierzę, wątpię, odchodzę?*, „Znak”, 15 (1963) 164—209. Zły przykład księży podawany jest jako przyczyna zarówno wśród wątpiących, jak i odchodzących od wiary.

i życzliwość, prostota i bezinteresowność; 3) tolerancja w stosunku do osób o odmiennych poglądach; 4) jednakowe traktowanie wszystkich ludzi. Zarzuca zaś księżom: 1) materializm; 2) nieposzanowanie własnej godności; 3) niekonsekwencję pomiędzy tym, co głoszą i czynią; 4) mieszanie się do polityki, zwłaszcza na ambonie; 5) brak szacunku w odnośzeniu się do wiernych, plotkarstwo.

Należy podkreślić, że coraz bardziej wśród młodzieży — w przeciwieństwie do wcześniejszego okresu, nawet jeszcze powojennego — ujawnia się tendencja do widzenia w księdzu przede wszystkim duszpasterza. Kapłan nie jest traktowany jako autorytet w wielu sprawach, lecz tylko w sprawach religijnych. Na tak pojęty autorytet istnieje zapotrzebowanie w społeczeństwie. Młodzież szuka kontaktów z księdzem i pragnie zasięgać u niego rady i pomocy. Według prowadzonych dotychczas badań przez ośrodki katolickie wśród ludności miejskiej i wiejskiej do tych kontaktów dąży około 80% respondentów. Potwierdza to również E. Ciupak, który prowadził badania wśród młodzieży warszawskiej. Na 105 respondentów, wśród których było 50% niewierzących, prawie 80% uznaje pracę księdza za obiektywnie potrzebną w społeczeństwie przede wszystkim w zakresie życia religijnego oraz wychowania i moralizowania społeczeństwa<sup>40</sup>.

Pomimo stwierdzenia zapotrzebowania na kapłana, młodzież sama nie jest zbyt skłonna do zasilania szeregów kapłańskich bądź osobiście, bądź przez swoje potomstwo w przyszłości. Na pytanie zamieszczone w kwestionariuszu wywiadu zrealizowanego w rejonie Puław: czy Pan chciałby mieć księdza w swojej rodzinie? — „tak” odpowiedziało tylko 61,4%; pozostała część bądź wprost odpowiada „nie”, bądź nie ma zdania w tej sprawie. Na Warmii 90% osób spośród wszystkich kategorii wieku opowiedziało się za posiadaniem księdza w rodzinie. Podobnie jest wśród średniego i starszego społeczeństwa na wsi puławskiej.

Przez kapłana młodzież wiąże się z parafią i z Kościołem. Jednak nie chce ona być „gromadką owieczek”, nad którą czuwa pasterz<sup>41</sup>. Jest to prawdopodobnie jeden z powodów, dlaczego nie włącza się w życie parafialne. Ks. Kalkowski w oparciu o badania na wsi podkreśla, że „[...] zainteresowania życiem parafialnym, jego pięknem i potrzebami słabną z każdym rokiem, z każdym rocznikiem. Młodzież nie garnie się do upiększania swojej świątyni parafialnej, krzyżów i kapliczek przydrożnych [...]. Młodzież ta, szczególnie męska, stroni od czynnego udziału w procesjach parafialnych, jak np. niesienie krzyża, feretronów,

<sup>40</sup> E. Ciupak, *Kult religijny i jego społeczne podłoże*, Warszawa 1965, s. 420 n.

<sup>41</sup> Por.: T. Ryłko ks., *Głosy spod ambony*, „Homo Dei”, 32 (1963) 166.

chorągwi”<sup>42</sup>. Problem udziału w czynnościach wspólnogrupowych poruszano również w badaniach na wsi puławskiej. Okazało się, że spośród młodzieży pozaszkolnej bierze udział: w procesjach — 70,6%, w pielgrzymkach — 8,7%, w modlitwach „Żywego Różańca” — 2%, w innych czynnościach religijnych, jak np. wspólne modlitwy przy peregrynacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej — 23,9%. Ponadto w ostatnich latach uczestniczyło: w składkach na remont kościoła — 15,2%, w składkach na zakup jakichś rzeczy dla kościoła — 6,5%, w akcjach miłosierdzia — 10,8%, osobiście pomagało w takich okazjach, jak odpust, rekolekcje, I komunია św. itp. — 17,4%. Powyższe fakty świadczą, że młodzież pozaszkolna słabo jest zaangażowana w życie parafialne. Co więcej, uważa ona, że czynne włączanie się w tego rodzaju akcje jest domeną starszych. Woli pozostać na marginesie życia parafialnego. Zjawisko to w większym jeszcze stopniu występuje w parafiach robotniczych i miejskich, a zwłaszcza w wielkomiejskich.

W badaniach pod Puławami zaobserwowano jeszcze jedno zjawisko dotyczące życia parafialnego. Stwierdzono mianowicie, że pewna grupa młodzieży nie widzi związku między praktykami religijnymi i postawą katolików na codzień. Po prostu nie wierzy w to, by — jak się wyrażają — „chodzenie do kościoła miało czynić katolików lepszymi”. Postawa ta ujawniła się zwłaszcza w odpowiedziach na pytanie: „Kogo Pan(i) uważa za dobrego katolika”? Młodzież razi dzisiaj bigoteria, dewocja, opieranie wiary tylko na uczuciu, przywiązaniu do martwych schematów, deklaracje werbalne wyrażane w formie różnych przyrzeczeń (ślubowań), brak powiązania pomiędzy wiarą i życiem chrześcijan<sup>43</sup>.

Pozytywnym zjawiskiem jest natomiast postawa młodzieży wobec Kościoła jako społeczności globalnej. Według badań ks. E. Wielemskiego na ogólną liczbę 2694 respondentów, 84,5% określiło swój stosunek do Kościoła jako pozytywny, życzliwy, przyjazny, a 15% — jako obojętny<sup>44</sup>. Młodzież jednak nie ma właściwego pojęcia Kościoła. Często stawia siebie obok Kościoła, a nie w Kościele. Być może, przyczyną tego jest niedostateczna wiedza o Kościele. Ks. S. Raba, który przebadął na terenie diecezji gorzowskiej 83 chłopców i 217 dziewcząt, stwierdza, że „Kościół w świadomości tej młodzieży w większości jest Kościołem nieznanym”<sup>45</sup>.

Z tego jednak nie wynika, że młodzież nie interesuje się Kościołem.

<sup>42</sup> Loc. cit., s. 46.

<sup>43</sup> Por.: Pełka, op. cit., s. 77.

<sup>44</sup> *Wpływ środowiska psychospołecznego na kształtowanie się postawy religijnej współczesnej młodzieży*, „Collectanea Theologica”, 1964, s. 149.

<sup>45</sup> Stosunek do Kościoła w wypowiedziach katechizowanej młodzieży szkół średnich, Lublin, KUL, 1969 [maszynopis rozprawy magisterskiej], s. 83 n.

Z różnych badań można wnioskować, że zarówno stawia ona pewne wymagania Kościołowi, jak wypowiada się krytycznie pod jego adresem<sup>46</sup>. Wysuwane przez młodzież postulaty dotyczą najczęściej większego zaangażowania się Kościoła w sprawy doczesne, by nie tylko potępiał to, co ludzkie i świeckie, ale je dowartościował i uświęcał.

Ogólnie można stwierdzić, że jakkolwiek młodzież w zasadzie odnosi się życzliwie do duchowieństwa, parafii i Kościoła, to jednak zauważa się wśród niej pewną rezerwę wobec tych instytucji. Młodzież nie ma poczucia wspólnoty, jej religijność jest raczej indywidualistyczna. W konsekwencji indywidualistycznie kształtuje się również jej stosunek do wspólnot religijnych i ich oficjalnych przedstawicieli.

Przeprowadzone powyżej rozważania prowadzą do wniosku, że religijność starszej młodzieży pozaszkolnej w przerażającej mierze ma charakter tradycyjny. Znaczy to, że sprowadza się ona głównie do praktyk religijnych i zewnętrznego związku z instytucjami religijnymi. Brak jej natomiast pogłębienia intelektualnego i powiązania zasad religii z życiem codziennym. Religia dla młodzieży pozaszkolnej nie jest wartością osobistą, lecz wartością „odziedziczoną”. Jeśli nawet czuje się ona emocjonalnie przywiązana do katolicyzmu, uznaje jego nakazy, ceni jego wartości, to jednak nie uważa, by to ją wiązało życiowo i zobowiązywało do zajęcia odpowiedniej postawy — zaangażowania i odpowiedzialności za Kościół.

Jakkolwiek wśród starszej młodzieży pozaszkolnej dominuje religijność o charakterze tradycyjnym, to jednak dostrzega się już pewne symptomy świadczące o kształtowaniu się religijności z „wyboru”, świadomej i pogłębionej. Współczesna sytuacja ekonomiczno-społeczna, a zwłaszcza dojazdy do pracy i związana z nimi tendencja do zaniedbywania praktyk religijnych, skłaniają młodzież do przemyślenia swego stosunku do religii. Młodzież ta dochodzi do przekonania, że praktyki religijne nie są ani jedyne, ani najważniejsze, z punktu widzenia religijności katolika. W konsekwencji większy nacisk kładzie ona na samą wiarę i jej treść etyczną. Grupa młodzieży o religijności świadomej i pogłębionej, niestety, nie jest liczna. Być może, przyczyną tego jest z jednej strony propagowany model religijności, w jakiejś mierze niedostosowany do potrzeb współczesnej młodzieży, z drugiej zaś, duszpasterstwo, które nie dość uwagi poświęca starszej młodzieży pozaszkolnej.

<sup>46</sup> Por.: Pełka, op. cit., s. 75 nn.

## LES ATTITUDES RELIGIEUSES DE LA JEUNESSE HORS ÉCOLE

## Résumé

L'auteur s'est concentré sur les aspects sociographiques du sentiment religieux de la jeunesse hors école. La base de son travail est constituée par les résultats des recherches sociologiques déjà publiés ainsi que par les recherches inédites, les siennes propres et celles des autres auteurs.

Le sentiment religieux dans la catégorie de la jeunesse étudiée a été présenté en quatre dimensions: idées religieuses sur le monde et la vie, morale religieuse, pratiques religieuses et relation envers le clergé, la paroisse et l'Église catholique.

Les conclusions et les hypothèses qui se sont imposées au cours des analyses sont les suivantes: la jeunesse hors école en Pologne, dans son immense majorité se considère comme croyante et pratiquante. Dans les milieux particuliers ses pour-cent sont de 80 à 100. La foi de la jeunesse en question se caractérise pourtant par un bas niveau de la conscience religieuse, par l'ignorance religieuse et un nombre considérable de doutes religieux. Dans le domaine de la morale on a constaté que sa mentalité ainsi que ses opinions, ses préférences de devoirs et sa conduite morale témoignent d'assez importantes déviations du modèle de l'éthique catholique. Ce sont ses pratiques religieuses qui se présentent le mieux, surtout sa participation à la messe de dimanche et à la communion de Pâques. Sous cet aspect la situation de la jeunesse semble meilleure que celle de la génération plus âgée. Dans les pratiques religieuses un rôle important est aussi joué par la motivation de milieu. La jeunesse hors école se caractérise par une attitude bienveillante envers les prêtres, la paroisse et l'Église; elle représente pourtant une attitude individualiste. Elle manque de sens communautaire, de sentiment d'engagement et de sens de responsabilité pour l'Église. En somme, le sentiment religieux de la catégorie de la jeunesse étudiée présente un caractère traditionnel. Cela signifie qu'elle met l'accent sur les pratiques religieuses et les liens avec les institutions religieuses. Elle manque par contre d'approfondissement religieux et de rapports entre la religion et la vie quotidienne. Peut-être dans un avenir proche se manifesteront certains changements dans le sentiment religieux de cette jeunesse.